Konopka, Stanisław

O źródłach do dziejów medycyny polskiej

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 19/2, 271-289

1974

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Stanisław Konopka

O ŹRÓDŁACH DO DZIEJÓW MEDYCYNY POLSKIEJ *

Dr Ludwik Gąsiorowski, wielce zasłużony autor *Zbioru wiadomości do historyi sztuki lekarskiej w Polsce,* tak pisał we wstępie do swego dzieła: „Nie gniewajmy się bynajmniej, jeśli cudzoziemcy utrzymują, jakobyśmy w sztuce lekarskiej żadnych dzieł nie posiadali, lecz spytajmy się raczej samych siebie, czyli nam, których jest świętą powinnością znać dobrze rzeczy ojczyste, prace uczonych naszych lekarzy są lepiej znane? Na co, chociaż z boleścią serca, odpowiedzieć nam przychodzi: że nie. Obojętność takowa nie da się niczem innem uniewinnić, jak tylko obojętnością, niszczącą wszelkie zasługi ojców naszych" [1].

Czy te smutne ale prawdziwe słowa, jakie wypowiedział 135 lat temu medyk poznański przemówiły do społeczności lekarskiej w Polsce, żyjącej pod rządami trzech państw zaborczych? Był to niewątpliwie potężny bodziec, który skłonił światlejsze postacie naszej medycyny do zajęcia się całkowicie zapomnianymi sylwetkami polskich lekarzy, działającymi w ubiegłych wiekach, do opisywania ich osiągnięć naukowych, następnie do badania dziejów szkolnictwa medycznego i rozmaitych zakładów ówczesnej służby zdrowia.

Już w roku 1843 Józef Oettinger wydał w Krakowie biografię Józefa Strusia (1510—1568), znakomitego lekarza epoki Odrodzenia [2], a 1855 r. w dr Adam Ferdynand Adamowicz ogłosił w Wilnie obszerną rozprawę o początkach i postępach anatomii w Polsce [3].

Po Krakowie i Wilnie przyszła kolej na Warszawę, gdzie Polikarp Girsztowt pierwszy opracował dzieje Warszawskiej Medyko-Chirurgicznej Akademii [4]. Również w tym mieście, dzięki redakcji „Gazety Lekarskiej", ukazał się w 1872 r. pierwszy tom obszernego dzieła omawiającego historię szpitali i innych zakładów dobroczynnych w Królestwie Polskim; poszczególne rozdziały tego dzieła opracowali Julian Bartoszewicz, Polikarp Girsztowt i Franciszek Groer [5].

Gdy chodzi o poszczególne jednostki chorobowe, zyskaliśmy w r. 1872 obszerną rozprawę pióra Henryka Dobrzyckiego o dziejach kołtuna, opat-

---

* Artykuł ten jest skróconą wersją referatu pod tym samym tytułem wygłoszonego na posiedzeniu Zespołu Historii Nauk Medycznych ZHNiT w dniu 18 kwietnia 1973 r w Warszawie.

[1] L. Gąsiorowski: *Zbiór wiadomości do historyi sztuki lekarskiej w Polsce..* Poznań 1839, s. 5 nlb.

[2] J. Oettinger: *Josephi Struthii medici Posnaniensis vita...* Cracovie 1843, ss. 167.

[3] A. F. Adamowicz: *Krótki rys początków i postępu anatomii w Polsce i Litwie.* Wilno 1855, ss. 109.

[4] P. Girsztowt: *Rys historyczno-statystyczny Cesarsko-Królewskiej Warszawskiej Medyko-Chirurgicznej Akademii.* Warszawa 1865, ss. 79.

[5] *Rys historyczno-statystyczny szpitali i innych zakładów dobroczynnych w Królestwie Polskim* T. 1. Warszawa 1872, ss. XIX, 576.

rzoną niemal pełną bibliografią prac o tej rzekomej chorobie, ogłoszonych w różnych językach [6].

Szczególną uwagę należy poświęcić udostępnieniu społeczeństwu lekarskiemu wydanych w Krakowie w XVI w. dzieł Wojciecha Oczki (1537—1599), lekarza Stefana Batorego, słusznie nazwanego ojcem balneologów i ojcem syfilidologów polskich [7]. Dzieła Oczki przedrukowano powtórnie w Warszawie w 1881 r. bardzo pieczołowicie i dodano do tej rzadkiej dzisiaj księgi życiorys Oczki pióra Edwarda Klinka oraz rozprawę o języku dzieł Oczki napisaną przez A. Kryńskiego [8]. Wydawnictwo to Towarzystwo Lekarskie Warszawskie poświęciło „Czcinajgodniejszemu Józefowi Majerowi doktorowi wszech nauk lekarskich, wysłużonemu profesorowi Wszechnicy Jagiellońskiej w Krakowie".

We wstępie do tego dzieła słusznie Edward Klink przypomniał, że „zródłowe dzieło L. Gąsiorowskiego jest jedynem w naszej literaturze, odnoszącym się do historji medycyny w Polsce. Pojedyncze monografie o znakomitych lekarzach dawnej Polski, dałyby się na palcach policzyć. A jakież to piękne pole do badań! Okazałoby się po bliższym rozpatrzeniu — pisał Klink — że medycyna w Polsce w okresie rozwoju Akademii Krakowskiej a mianowicie w XVI wieku, zajmowała jedno z niepoślednich miejsc w Europie" [9].

Do tych nielicznych monografii o znakomitych lekarzach dawnej Polski, o których wspomniał E. Klink, należy dodać ogłoszoną w 1884 r. obszerną rozprawę Jana Nepomucena Franke'go pt. *Jan Brożek (J. Broscius) akademik krakowski* [10].

W ostatnich latach XIX w. szczególne zasługi w rozwijaniu badań z zakresu historii naszej medycyny położyli Józef Bieliński i Franciszek Giedroyć. Bieliński rozpoczął swą działalność naukową skromną rozprawą, wydaną w 1885 r. pod pseudonimem Dr Szeliga. Była ona poświęcona życiu i działalności naukowej Adama Ferdynanda Adamowicza [11]. Drugą cenną pracą tego autora, ogłoszoną cztery lata później, były dzieje Akademii Medyko-Chirurgicznej Wileńskiej [12]. Swą owocną działalność naukową uwieńczył Bieliński trzytomowym dziełem *Uniwersytet Wileński (1579—1831)* [13].

Na czoło naszych historyków medycyny w XIX w. wysunął się dr Franciszek Giedroyć, profesor Uniwersytetu Warszawskiego w latach niepodległej Polski. Pierwszym jego dziełem z zakresu naszej przeszłości lekarskiej był *Rys historyczny szpitala św. Łazarza w Warszawie* [14]. Po

---

[6] H. Dobrzycki: *O kołtunie pospolicie „plica polonica" zwanym.* Warszawa 1877, ss. 300.

[7] Pierwsze z nich *Cieplice* ukazało się w Krakowie w 1578 r., a drugie pt. *Przymiot* wydano również w tym mieście w 1581 r.

[8] W. Oczko: *Przymiot i Cieplice.* Opatrzone życiorysem i oceną stanowiska naukowego W. Oczki przez dr Edwarda Klinka oraz rozprawą o języku dzieł przez A. Kryńskiego. Warszawa 1881, ss. CXXXV, 544.

[9] Tamże: *Wstęp.*

[10] J. N. Franke: *Jan Brożek (J. Broscius) akademik krakowski (1585—1652), jego życie i dzieła, ze szczególnym uwzględnieniem prac matematycznych.* Kraków 1884, ss. 303.

[11] [J. Bieliński] Dr Szeliga: *Adam Ferdynand Adamowicz. Szkic biograficzny.* Warszawa 1885, ss. 30.

[12] J. Bieliński: Stan nauk lekarskich za czasów Akademii Medyko-Chirurgicznej Wileńskiej bibliograficznie przedstawiony. Warszawa 1889, ss. 907.

[13] Tenże: *Uniwersytet Wileński (1579—1831)* T. 1—3. Kraków 1899—1900. ss. 485, 845, 734.

[14] F. Giedroyć: *Rys historyczny Szpitala Św. Łazarza w Warszawie.* Warszawa 1897, ss. 254.

upływie dwóch lat wydał Giedroyć drogą obszerną monografię pt. *Mór w Polsce w wiekach ubiegłych* [15]. Ale już wcześniej nurtowało go inne zagadnienie i jemu poświęcił gruntowne badania archiwalne oraz wiele lat żmudnej pracy. Chodziło o zebranie źródeł do historii dawnej medycyny w Polsce. W ten sposób powstało pomnikowe dzieło *Źródła biograficzno-bibliograficzne do dziejów medycyny w dawnej Polsce* [16]. Było ono drukowane w latach 1902—1910 w „Pamiętniku Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego", a w postaci odbitki, liczącej blisko 1000 stronic ukazało się w Warszawie w r. 1911 w bardzo małej liczbie egzemplarzy. Dzisiaj książka ta należy już do rzadkości bibliograficznych.

Mimo, że pracę tę Towarzystwo Lekarskie Warszawskie rozpoczęło drukować dopiero w r. 1902 wypada ją zaliczyć do osiągnięć wieku XIX. W przekonaniu tym utwierdziły mnie rozmowy z prof. Giedroyciem, który oświadczył, że przesuwał rozpoczęcie druku tej pomnikowej pracy gdyż miał wątpliwości, czy wyzyskał już wszystkie ważne źródła archiwalne.

Dokonując przeglądu dzieł historycznych, wydanych w XIX w. należy jeszcze wspomnieć pierwszą monografię towarzystwa lekarskiego w Wilnie — pióra W. Zahorskiego [17] oraz cenną rozprawę Józefa Rostafińskiego poświęconą Wszechnicy Jagiellońskiej [18].

Na uwagę zasługuje jedno jeszcze ważne dzieło, chociaż dawnej medycynie poświęcono w nim niewiele miejsca. Ma ono jednak istotne znaczenie również dla historyka medycyny, gdyż zawiera wiele materiałów, dotyczących przemian politycznych, gospodarczych i obyczajowych, jakie wpływały na rozwijanie się nauk medycznych w Polsce lub ich zamieranie. Tym dziełem jest Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego Kazimierza Morawskiego [19]. Jest w niej np. rozdział *Medycyna, jej nauka w wiekach średnich* (t. 1, s. 229—239) i drugi — *Lekarze i praktyka lekarska* (t. 2, s. 99—126).

W końcu XIX w. powstało cenne dla historii medycyny czasopismo lekarskie pt. „Krytyka lekarska". Miesięcznik ten zaczął ukazywać się w Warszawie w 1897 r. pod redakcją dr Zygmunta Kramsztyka i jego nakładem. Ważne to wydarzenie było wówczas zjawiskiem na miarę światową. Kramsztyk poświęcił swoje pismo nie tylko „krytyce nowych teoryj naukowych i metod leczniczych", lecz również ogłaszał w nim „rozprawy historyczne z dziedziny medycyny i nauk przyrodniczych" oraz „życiorysy znakomitych lekarzy i przyrodników z przeszłości i z chwili obecnej". Już w pierwszym roczniku znalazły się ciekawe rozprawy historyczne pióra Franciszka Giedroycia, Józefa Peszkiego, Jana Prusa i Seweryna Sterlinga oraz 7 życiorysów wybitnych lekarzy polskich. „Krytyka Lekarska" przetrwała do 1907 r. włącznie i do końca swego istnienia nie zmieniła programu wydawniczego.

---

[15] Tenże: *Mór w Polsce w wiekach ubiegłych. Zarys historyczny.* Warszawa 1899, ss. 140.

[16] Tenże: *Źródła biograficzno-bibliograficzne do dziejów medycyny w dawnej Polsce.* Warszawa 1911, ss. 942, XXII.

[17] W. Zahorski: *Zarys dziejów Cesarskiego Towarzystwa Lekarskiego w Wilnie (1805—1897).* Warszawa 1898, ss. 309.

[18] J. Rostafiński: *Medycyna na Uniwersytecie Jagiellońskim w XV wieku.* Kraków 1900, ss. 95.

[19] K. Morawski: *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego. Średnie wieki i Odrodzenie.* T. 1—2. Kraków 1900, ss. 467, 472.

Czy lekarze polscy zajmujący się w XIX w. dziejami naszej medycyny, mogli łatwo docierać do źródeł archiwalnych i źródeł drukowanych na interesujący ich temat? Była to praca bardzo żmudna, pochłaniająca mnóstwo czasu. Każdy z autorów zbierał potrzebne mu materiały na własną rękę, gdyż nie było wówczas przewodników, opisujących zasoby dokumentów, znajdujących się w archiwach polskich. Poza tym niektóre archiwalia znajdowały się poza granicami kraju, a były i takie z których Polacy nie mogli korzystać.

Gdy chodzi o źródła drukowane, sporo wiadomości do dziejów medycyny polskiej, a zwłaszcza do biografii naszych lekarzy, można było znaleźć w takich wydawnictwach jak *Cmentarz powązkowski pod Warszawą* — K. W. Wójcickiego [20]. Wójcicki zamieścił w tym trzytomowym dziele 25 dłuższych lub krótszych, biografii naszych wybitnych lekarzy: Jerzego Arnolda, Michała Bergonzoniego, Alfonsa Brandta, Franciszka Brandta, Józefa Celińskiego, Franciszka Ksawerego Dybka, Augusta Hyjacynta Dziarkowskiego, Jana Bogumiła Freyera, Walentego Gagatkiewicza, Jakuba Fryderyka Hofmana, Tomasza Kuczkowskiego, Karola Kühnela, Jana Malcza, Jana Bernarda Milego, Karola Reinharda, Marcina Rolińskiego, Karola Rutscha, Ludwika Sauvana, Fryderyka Spaetha, Jana Sztummera, Alojzego Vicini, Antoniego Vollertha, Wilhelma Wahlburga, Wincentego Witaczka, i Jana Wójcickiego.

Drugim wydawnictwem, zamieszczającym sporo wzmianek o medycynie i o lekarzach była *Encyklopedia* S. Orgelbranda [21]. Współpracownikami tej encyklopedii byli tacy wybitni lekarze, jak Adam Adamowicz, Adrian Baraniecki, Józef Majer, Ludwik Neugebauer, Fryderyk Skobel, Wiktor Szokalski i wielu innych. Artykuły przez nich napisane były znaczone kryptonimami, których rozwiązanie podawano na końcu każdego tomu encyklopedii.

Zakrojonym na dużą skalę wydawnictwem, w którym opisano wiele zagadnień niemal w postaci małej monografii, była *Wielka encyklopedya powszechna* S. Sikorskiego [22]. Do jej komitetu redakcyjnego należał dr Józef Peszke, który ogłosił tam, poza artykułami na tematy medyczne, ponad 2000 życiorysów lekarzy polskich i obcych. Współpracownikami Encyklopedii byli m.in. również doktorzy medycyny Józef Bieliński, Maksymilian Flaum, Feliks Kramsztyk, Henryk Łuczkiewicz, Rafał Radziwiłłowicz, Jan Sądziak, Józef Skłodowski, Władysław Wisłocki i Józef Zawadzki. Już w pierwszym tomie *Encyklopedii* Piotr Chmielowski omówił dzieje Akademii Krakowskiej, Józef Peszke — Akademii Medyko-Chirurgicznej w Warszawie i Henryk Łuczkiewicz — Akademii Medyko-Chirurgicznej w Wilnie.

Udostępnieniem źródeł drukowanych do historii medycyny i do medycyny w ogóle zajęli się w Polsce lekarze dopiero w drugiej połowie XIX w. W tej dziedzinie wyróżnił się dr Stanisław Kośmiński, bibliotekarz Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego, autor *Wykazu rzeczy zawartych w 72 tomach Pamiętnika Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego* [23].

[20] K. W. Wójcicki: *Cmentarz powązkowski pod Warszawą*. T. 1—3. Warszawa 1855—1858, ss. 261, 264, 264.

[21] *Encyklopedyja powszechna*. Wydawana nakładem S. Orgelbranda. T. 1—28. Warszawa 1859—1868.

[22] *Wielka encyklopedya powszechna ilustrowana*. T. 1—48. Warszawa 1890—1912. Nakład S. Sikorskiego. Wydano tylko tomy zawierające hasła na litery A—O oraz 2 zeszyty na literę P.

[23] S. Kośmiński: *Wykaz rzeczy zawartych w 72 tomach Pamiętnika Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego z lat 1837—1876*. Warszawa 1877, ss. 347.

Drugim dziełem, które przyniosło mu zasłużoną sławę był *Słownik lekarzów polskich* [24], powstały w oparciu o długotrwałe poszukiwania bibliograficzne w bibliotekach polskich i zagranicznych. Kośmiński podał w *Słowniku* życiorysy lub tylko wzmianki o 4118 lekarzach Polakach lub w Polsce pracujących. *Słownik* rejestruje w naszym kraju w X w. 1 lekarza, w XIII — 8, w XIV — 16, w XV — 70, w XVI — 300, w XVII — 329, w XVIII — 355 i w XIX — 3059 lekarzy.

Kośmiński zaczął wydawać swój *Słownik* w zeszytach, własnym nakładem, począwszy od 1883 r. Po ogłoszeniu w druku 2 zeszytów zmarł nagle, 14 IX 1883, w czasie napadu dusznicy bolesnej. Dwa ostatnie zeszyty tego cennego dzieła przygotował do druku i ogłosił jego przyjaciel dr Józef Peszke. Ukończenie druku *Słownika* przeciągnęło się do r. 1888.

Dzieło Kośmińskiego jest do dzisiaj ważnym źródłem wiadomości o polskich pracach naukowych ze wszystkich dziedzin medycyny. Jak każda praca pionierska ma jednak pewne wady. Najważniejszą z nich jest trudność w odszukiwaniu tytułów prac na ściśle określony temat. Powoduje to brak odpowiedniego indeksu. Peszke chciał opracować skorowidz przedmiotowy do wszystkich prac, wymienionych w *Słowniku,* ale skorowidz taki nie ukazał się w druku. Zamierzenie to zostało udokumentowane w *Zawiadomieniu,* jakie w znanych mi egzemplarzach *Słownika* nie zachowało się. Była to kartka różowego papieru, wielkości 14 × 15 cm, z następującym — drukowanym kursywą tekstem — „Zawiadomienie. Nabywcy Słownika lekarzów polskich otrzymają jeszcze w ciągu roku bieżącego, za zwrotem niniejszej kartki, w księgarniach, w których Słownik nabyli, dodatek bezpłatny zawierający tytuł całego dzieła, przedmowę, oraz skorowidz prac zawartych w Słowniku, ułożony podług działów umiejętniczych, Warszawa d. 13 lipca r. 1888 Dr med. Józef Peszke".

Wraz z szybkim rozwijaniem się w drugiej połowie XIX w. lekarskiego piśmiennictwa polskiego zaistniała potrzeba opracowywania i wydawania w druku bieżącej bibliografii lekarskiej. Zagadnienie to rozwiązywano rozmaicie, albo zamieszczano w bibliografii krótkie streszczenia rozpraw naukowych, ogłoszonych w czasopismach, albo podawano tylko tytuły tych rozpraw i grupowano je według różnych dziedzin medycyny. Niemal jednocześnie zjawił się na rynku księgarskim *Rocznik medycyny polskiej* [25], wydawany staraniem i nakładem dra J. Rogowicza, redaktora „Medycyny", oraz *Przegląd piśmiennictwa lekarskiego polskiego,* wydawany przez Towarzystwo Lekarskie Warszawskie [26]. Trzecią obszerną bibliografią, opracowaną wysiłkiem zbiorowym był Wykaz oryginalnych prac lekarskich polskich ... obejmujący lata 1831—1890 [27].

Opierając się na zawartości tych trzech wydawnictw bibliograficznych odnosi się wrażenie, że w ostatnich latach XIX w. polscy lekarze nie brali żadnego udziału w międzynarodowym ruchu naukowym i że zupełnie za-

---

[24] Tenże: *Słownik lekarzów polskich obejmujący oprócz krótkich życiorysów lekarzy polaków oraz cudzoziemców w Polsce osiadłych, dokładną bibbliografią lekarską polską od czasów najdawniejszych aż do 1885 r.* Warszawa 1888, ss. 665.

[25] Pierwszy tom *Rocznika* ukazał się w 1870 r. Na 198 stronicach małego formatu (16°) zebrał Rogowicz 142 streszczenia, ułożone w 6 działach.

[26] *Przegląd piśmiennictwa lekarskiego polskiego.* R. 1—24. Warszawa 1878—1901.

[27] Wykaz oryginalnych prac lekarskich polskich za czas od r. 1831 do 1890 włącznie. Warszawa 1896, ss. 1015.

przestali ogłaszania prac w językach obcych. Chociaż Kośmiński dał przykład jak należy zagadnienie to rozwiązywać — włączając do swojego *Słownika* prace lekarzy polskich, ogłoszone nie tylko w języku ojczystym — trzy późniejsze wydawnictwa bibliograficzne znacznie uszczuplały osiągnięcia naukowe Polaków z zakresu medycyny, pomijając to wszystko, co zostało opublikowane za granicą. Może kierowano się poglądem, że propagowanie zagranicznych osiągnięć naszej nauki jest wyrazem megalomanii narodowej, a może wiązało się tylko z tym, że na zebranie tytułów prac polskich lekarzy, jakie oni głosili w czasopismach obcych, trzeba by poświęcić zbyt wiele pracy?

Taka sytuacja w polskich wydawnictwach bibliograficznych z zakresu medycyny istniała nadal w XX w. Systematyczne pomijanie tytułów wielu ważnych prac doświadczalnych oraz innych rozpraw naukowych doprowadziło do wytworzenia się fałszywego i niepełnego obrazu osiągnięć medycyny polskiej. Świadczy o tym dokładna analiza polskiej bibliografii lekarskiej za rok 1890 i za rok 1900 oraz porównanie ich zawartości — z zebraną przeze mnie — chronologiczną kartoteką polskich prac lekarskich.

Zajmijmy się więc najpierw *Przeglądem piśmiennictwa lekarskiego polskiego* za rok 1890. Ukazał się on w 1891 r. i miał 172 stronic druku. Wszystkie streszczenia prac zostały zgrupowane w następujących 14 działach: 1. *Anatomia, histologia, fizyologija i chemia lekarska;* 2. *Anatomia patologiczna, bakteriologia, patologia ogólna i doświadczalna;* 3. *Farmakologia i toksykologia;* 4. *Terapia ogólna i dyjagnostyka lekarska;* 5 *Patologia i terapia szczegółowa oraz pediatryja;* 6. *Laryngologia, rhinologia i otiatryja;* 7. *Chirurgia;* 8. *Akuszeryja i ginekologia;* 9. *Okulistyka;* 10. *Sifilidologija i dermatologija;* 11. *Medycyna sądowa;* 12. *Higiena, epidemiologija, statystyka lekarska i szpitalnictwo;* 13. *Historia medycyny;* 14. *Życiorysy.* Na stronicach 159—172 powtórzono już tylko tytuły prac w tej samej kolejności [28]. Wymieniono ogółem 296 tytułów, podczas gdy w mojej kartotece zebrałem — z tego okresu — 1096 prac. Jeśli odejmiemy od tej liczby sprawozdania i drobniejsze doniesienia, jakie uważano prawdopodobnie za mało ważne, mimo wszystko zamieszczony w *Przeglądzie* wykaz należałoby przynajmniej podwoić nawet wtedy, gdy odliczymy nie uwzględniane w nim prace Polaków, ogłoszone w językach obcych. Dla poparcia tego twierdzenia rozpatrzymy dokładniej — z powodu braku miejsca — tylko treść działu X *Przeglądu,* poświęconego syfilidologii i dermatologii. Wymieniono tam 8 prac następujących autorów: A. Elsenberga, S. Filipkiewicza, Ż. Krówczyńskiego, Perzyńskiego, Porębskiego i C. Sztembartha. Pominięto natomiast inne prace Elsenberga, prace Gajkiewicza, Jasińskiego, Krokiewicza, Łukasiewicza, Przewoskiego, Szadka, Świeżawskiego, Trzcińskiego i Watraszewskiego [29].

---

[28] Spis prac w *Przeglądzie piśmiennictwa lekarskiego polskiego* za rok 1890, s. 159—172.

[29] Prace z zakresu syfilidologii i dematologii pominięte w Przeglądzie: A. Elsenberg: *Grzybek parcha »Favus herpeticus«.* „Gazeta Lekarska R. 25: 1890, nr 11, s. 208—211, Tenże: *Zołzy, jako następstwo zaszczepienia gruźlicy po obrzezaniu napletka.* Tamże nr 17, s. 327—330; W. Gajkiewicz: *Syfilis układu nerwowego.* Warszawa 1890, ss. 94; R. Jasiński: *O przymiotowych cierpieniach kręgosłupa.* „Gazeta Lekarska" R. 25: 1890, nr 45, s. 885—891, nr 46, s. 907—917; A. Krokiewicz: *O liczaju żrącym.* „Przegląd Lekarski" R. 29: 1890, nr 23—29; W. Łukasiewicz: *Pemphigus und Lupus vulgaris.* Aerztlicher Bericht des allg. Krankenhauses zu Wien. Wien 1890, s. 125—128; E. Przewoski: *Rak skóry rozpoznany jako acne bromata.* „Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego 1890, t. 86, nr 2,

Bardzo charakterystyczne jest zestawienie prac medycznych jakie w 1890 r. ogłosili Polacy w językach obcych. Zebranie opisu tych prac wymagało wiele trudu i żmudnych poszukiwań, ale jestem przekonany, że moje wieloletnie poszukiwania jeszcze nie zostały zakończone. Gromadząc polonica trudno jest stwierdzić, czy mimo polskiego brzmienia nazwiska i imienia autor pracy poczuwał się — czy też nie — do narodowości polskiej. Najtrudniej to zagadnienie rozstrzygnąć, gdy mamy do czynienia z pracami w języku rosyjskim, brak bowiem w kraju nawet takich źródeł pomocniczych jak spisy lekarzy, działających w Rosji.

Wśród autorów polskich, ogłaszających w 1890 r. swe prace naukowe w językach obcych znajdują się m.in .nazwiska Alberta Adamkiewicza, Józefa Babińskiego, Antoniego Barańskiego, Stanisława Bądzyńskiego, Edmunda Biernackiego, Michała Błażejewskiego i kilkudziesięciu innych. Ogółem zdołałem zebrać 184 tytuły prac wydanych za granicą; w tym 3 prace były w języku angielskim, 40 prac w języku francuskim, 110 w języku niemieckim, 18 w języku rosyjskim i 13 w języku włoskim. Spośród tych 184 publikacji zaledwie 24 ogłoszone zostały również w języku polskim.

Warto dodać, że w zbieraniu poloników na duże trudności napotykał również tak wytrawny badacz, jakim był Stanisław Kośmiński. Przekonałem się o tym, robiąc statystykę tych prac za rok 1880, jaki był jeszcze przez niego opracowany. Otóż wśród 102 prac Polaków ogłoszonych w językach obcych w 1880 r. nie znalazłem w *Słowniku* Kośmińskiego 46 pozycji. Zestawienie tych 102 prac, z podziałem na języki, w jakich zostały ogłoszone, przedstawia się następująco: 49 — w języku francuskim, 44 — w niemieckim, 6 — w rosyjskim i 3 w języku włoskim.

Po omówieniu bibliografii lekarskiej za 1890 r. zajmiemy się teraz *Przeglądem piśmiennictwa lekarskiego polskiego* za rok 1900 (Warszawa 1901, ss. 456, LXXXI, 1 nlb). Czy po upływie 10 lat widoczny był postęp w rejestrowaniu prac lekarskich? Niewątpliwie tak. *Przegląd* zyskał wielu nowych współpracowników a liczbę jego działów zwiększono do 26; w obrębie niektórych wprowadzano jeszcze poddziały. *Przegląd piśmiennictwa* za rok 1900 zawiera aż 1166 tytułów prac autorów polskich. Po tytułach wielu prac dano krótkie ich streszczenia. Do *Przeglądu* włączono także streszczenia 184 prac, wygłoszonych podczas odbywającego się w 1900 r. w Krakowie XIX Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich. Czerpano je z *Dziennika IX Zjazdu,* jaki ukazał się w 5 zeszytach liczących łącznie 252 stronice druku [30].

Do najgorzej opracowanych części tej bibliografii za rok 1900 należy dział 25, zatytułowany *Nowe książki.* Zestawił go dr Władysław Janowski, który bardzo pomniejszył osiągnięcia polskiej nauki lekarskiej z ostatniego

---

s. 269—271; K. Szadek: *Zur Behandlung der Syphilis mit intramuskulären Injektionen von Hydrargyrum thymolo-aceticum.* „Wiener medizinische Wochenschrift" R. 40: 1890, s. 916—918; Tenże: *Ueber Behandlung der Syphilis mit intramuskulären Injectionen von Quecksilbersalicylat.* „Wiener klinische Wochenschrift" R. 3: 1890, s. 241—245; E. Świeżawski-Sulimczyk, K. Wende: *Wojciech Oczko syfilidolog polski XVI wieku.* „Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego 1890, t. 86, nr 1, s. 21—46, nr 2, s. 215—245; T. Trzciński: *Przypadek niezwykłego przebiegu późnego przymiotu.* Tamże nr 4, s. 589; K. Watraszewski: *K woprosu o dejstwii injekcii nerastworennych preparatow rtuti pri leczenii.* „Westnik Obszczestwennoj Gigieny, Sudebnoj i Prakticzeskoj Mediciny" 1890, t. 6, nr 4, s. 20—27.

[30] *Dziennik IX Zjazdu Lekarzy i przyrodników polskich w Krakowie.* Pod red. Jana Raczyńskiego. Kraków 1900 ss. VIII, 252.

roku minionego wieku, wymieniając zaledwie 6 tytułów książek i dwie odbitki z czasopism [31].

Lukę tę — po 70 latach — należałoby uzupełnić aż 18 tytułami dzieł takich autorów, jak Józef Bieliński, Edmund Biernacki, L. Birkenmajer i kilku innych [32]. Ponadto, oprócz kilku jeszcze książek lekarskich, tłumaczonych na polski z języków obcych, wspomnieć trzeba o wartościowym podręczniku histologii Władysława Szymonowicza [33].

Drugim dotkliwym uszczupleniem omawianej bibliografii jest pominięcie wszystkich prac ogłoszonych przez lekarzy Polaków w językach obcych. Było ich ogółem 255, w tym 4 w języku angielskim, 67 — w języku francuskim, 163 — w niemieckim, 20 — w rosyjskim i 1 praca w języku włoskim. Z tych 255 prac jedynie 24 prace tej samej treści ogłoszono również po polsku.

Jak więc w rzeczywistości przedstawia się statystyka prac lekarskich ogłoszonych przez Polaków w roku 1900? W *Przeglądzie piśmiennictwa* odnotowano ogółem 1166 tytułów, tymczasem w mojej kartotece zgromadziłem 2006, czyli o 840 tytułów więcej. Jeśli od tej liczby odejmiemy 255 — stale pomijanych przez Przegląd — prac Polaków w językach obcych i tak stwierdzimy pokaźną liczbę 585 brakujących tytułów.

Po *Przeglądzie piśmiennictwa lekarskiego polskiego* pozostała jeszcze do omówienia pokaźna książka z zakresu bibliografii, a mianowicie *Wykaz oryginalnych prac lekarskich polskich* obejmujący lata 1831—1890 [34]. *Wykaz* ten opracowali wspólnie — z inicjatywy dra Bronisława Sawickiego — doktorzy: K. Chełchowski (jednocześnie redaktor całej książki), B. Sawicki, E. Zieliński, A. Puławski, M. Zweigbaum, E. Biernacki, S. Bronowski, B. Dzierżawski, A. Gabszewicz, M. Jakowski, J. Pruszyński, W. Światecki, J. Winiarski, L. Wolfram, W. Kamocki i W. Szumlański.

---

[31] W. Biegański: *Wykłady o chorobach zakaźnych ostrych;* L. Korczyński: *Zarys balneoterapii i balneografii krajowej;* M. Nartowski: *Promienie Roentgena i ich zastosowanie do celów rozpoznawczych i leczniczych; Pamiętnik jubileuszowy wydany ku uczczeniu dwudziestopięcioletniej działalności prof. Edwarda Sas-Korczyńskiego;* Uhma: *Syfidologia; Zbiór prac kliniki lekarskiej radcy dworu prof. Edwarda Sas-Korczyńskiego;* oraz odbitki prac: A. Sołowija *O zachowaniu się wydzieliny szyi macicy* z „Przeglądu Lekarskiego" i J. Jaworskiego *Z dziejów położnictwa w dawnej Polsce* z „Kroniki Lekarskiej".

[32] J. Bieliński: *Uniwersytet Wileński.* T. 3, Kraków 1900; E. Biernacki: *Chałubiński i obecne zadania lekarskie.* Łódź 1900, ss. 308; L. A. Birkenmajer: *Mikołaj Kopernik.* Kraków 1900, ss. 711; *Kalendarz lekarski Krakowski na rok 1900.* Kraków 1900, ss. 293; *Katalog wystawy Przyrodniczo-Lekarskiej imienia „Almae Matris Jagellonicae".* Kraków 1900, ss. 112; E. Krzyżanowski: *Poradnik dla leczących się w Truskawcu.* Wyd. 2. Jasło 1900, ss. 63; *Księga pamiątkowa uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego...* Kraków 1900, ss. 393; *Księga pamiątkowa Uniwersytetu Lwowskiego.* Lwów 1900 (34 rozprawy z osobną paginacją); J. Pelczar: *Medycyna pastoralna.* Lwów 1900, s. 288; *Przegląd piśmiennictwa lekarskiego polskiego za rok 1899.* Warszawa 1900, ss. 354; *Przewodnik po zdrojowiskach, miejscach kąpielowych i stacjach klimatycznych.* Warszawa 1900, ss. 223; J. Rostafiński: *Kraków pod względem lekarsko-przyrodniczym.* Kraków 1900, ss. 105; Tenże: *Medycyna na Uniwersytecie Jagiellońskim w XV wieku.* Kraków 1900, ss. 95; M. Rządkowski: *Cholera, jej istota i pochodzenie...* Kraków 1900 ss. 216; S. Serkowski: *Mleko i bakterye.* Warszawa 1900, ss. 129; J. Sędziak. *Choroby jamy ustnej, gardzieli i przełyku.* Warszawa 1900, ss. 327; C. Stankiewicz: *W sprawie operacyjnego leczenia tyłopochylenia-zgięcia macicy.* Łódź 1900, ss. 196; L. Świeżawski: *Jędrzej Śniadecki, jego żywot, naukowe i społeczne stanowisko.* Petersburg 1900, s. 103.

[33] W. Szymonowicz: *Lehrbuch der Histologie...* Würzburg 1900, ss. 455, 55 tabl.

[34] *Wykaz oryginalnych prac lekarskich polskich za czas od r. 1831 do 1890 włącznie.* Warszawa 1896, ss. 1015.

Niestety i to dzieło nie daje nawet w przybliżeniu pełnego obrazu polskiego piśmiennictwa lekarskiego. Już we wstępie redaktor nadmienił, że wyłączono z *Wykazu* prace tłumaczone, następnie *„prawie zupełnie* botanikę lekarską, farmacyę, weterynaryę oraz balneologię krajową. Tę ostatnią — pisał on — pominęliśmy z tego względu, że przed kilku laty bardzo szczegółową bibliografię balneologiczną ogłosił Zieleniewski w Pamiętniku Towarzystwa Lekarskiego [35]. Redaktor nie mógł jednak przewidzieć, że dzisiaj bibliografia Zieleniewskiego należy do większych rzadkości niż *Wykaz oryginalnych prac lekarskich*. Dalej Chełchowski pisze: „W spisie naszym zużytkowaliśmy wprost prace Kośmińskiego (*Wykaz rzeczy w 72 tomach Pamiętnika Towarzystwa Lekarskiego* oraz książki wymienione przez niego w *Słowniku Lekarzów Polskich*). Roczniki innych naszych czasopism lekarskich były przeglądane szczegółowo. Woleliśmy wybrać tę dłuższą i mozolniejszą drogę, niż przepisywać tytuły ze słownika lekarzów polskich. Chodziło nam bowiem o możliwie uniknięcie pomyłek w systematyzowaniu nagromadzonego materiału, do czego same tytuły prac i artykułów nie zawsze wystarczają. W ten sposób wzamian za dużo większą robotę zyskało się obok głównego celu pewną kontrolę wzajemną dla naszej książki i słownika lekarzów. Pomyłki bowiem choćby już tylko drukarskie, opuszczenia, i tu i tam są nieuniknione, a dla poszukującego często mogą być bardzo dotkliwe" [36].

Współpracownicy *Wykazu* niewątpliwie dobrze się zasłużyli naszej medycynie, udostępniając ogółowi lekarzy piśmiennictwo polskie za okres 60 lat, O ich skrupulatności świadczy to, że nie opierali się na źródłach wtórnych, lecz opisy bibliograficzne sporządzali z autopsji. Szkoda tylko, że w opisach tych podawali przeważnie tylko początkową stronicę artykułów; czytelnik nie orientował się więc, czy była to krótka wzmianka w czasopiśmie, czy też długa rozprawa.

Należałoby z kolei zastanowić się, czy *Wykaz oryginalnych prac lekarskich polskich* całkowicie zaspokoił potrzeby pracowników naukowych? Niestety nie, gdyż i w nim opuszczono kilka tysięcy oryginalnych prac Polaków, ogłoszonych w językach obcych w ciągu 60 lat jakie obejmował. Jest rzeczą zastanawiającą, że na ten temat nie ma nawet wzmianki we wstępie do *Wykazu*.

Inną jeszcze ważną sprawą, jaką może zaniepokoić uczonego, posiłkującego się *Wykazem* jest pytanie, czy objęto nim wszystkie — ogłoszone w druku — prace naszych wybitnych lekarzy. Próby, jakie robiłem wypadły bardzo niekorzystnie; przytoczę tylko dwa przykłady takich prób, jeden dotyczący Józefa Dietla (1804—1878) i drugi Karola Marcinkowskiego (1800—1846).

W *Wykazie* wymieniono 24 tytuły prac Dietla, podczas gdy Kośmiński podał w swym *Słowniku* 63, ale i ta liczba odbiegała dość znacznie od rzeczywistości. Kośmiński opuścił bowiem 11 tytułów lekarskich prac Dietla i 15 nie z zakresu medycyny. Według mojej kartoteki Dietl ogłosił ogółem 89 prac. O tym jak niefrasobliwie zestawiano dorobek naukowy naszych autorów, świadczy także inny fakt, mianowicie w *Roczniku Zarządu Akademii Umiejętności w Krakowie za rok 1874* wymieniono tylko 19 tytułów prac J. Dietla [37].

---

[35] *Wykaz oryginalnych prac lekarskich...* jw. s. VI.
[36] Tamże.
[37] *Rocznik Zarządu Akademii Umiejętności w Krakowie. Rok 1874.* Kraków 1875, s. 63—64.

Podobnie jak z tym uczonym postąpiono w *Wykazie* z K. Marcinkowskim; wymieniono tam tylko jedną jego pracę. S. Kośmiński zanotował w *Słowniku* 4 prace Marcinkowskiego, a w mojej kartotece zebrałem ich 11.

To niepełne rejestrowanie prac naszych uczonych w polskich bibliografiach lekarskich XIX w. wpłynęło niewątpliwie ujemnie na późniejsze opracowania historyczne i monograficzne oraz na ogłaszane w druku życiorysy lekarzy. Przykładów na poparcie tego możnaby przytoczyć wiele. Poprzestaniemy jednak na kilku charakterystycznych przypadkach.

Jednym z płodniejszych autorów drugiej połowy XIX w., który ogłosił sporo wartościowych publikacji, był profesor patologii ogólnej i doświadczalnej Uniwersytetu Jagiellońskiego Albert Adamkiewicz (1850—1921). Kośmiński w *Słowniku lekarzów polskich* zanotował do 1884 r. włącznie 48 tytułów jego prac. Trzy lata później ukazał się *w Kronice Uniwersytetu Jagiellońskiego* życiorys prof. Adamkiewicza, w którym wymieniono 52 tytuły [38]. Tymczasem w mojej kartotece zebrałem ich 188. Są to prace Adamkiewicza ogłoszone do 1900 r. włącznie.

W 1948 r. ogłoszono w *Polskim słowniku biograficznym* życiorys Ksawerego Gałęzowskiego (1832—1907) [39]. Autorzy tego życiorysu prof. Władysław Melanowski i prof. Władysław Szumowski nazwali Gałęzowskiego światowej sławy okulistą. Przytoczyli tam kilka tytułów jego prac w języku francuskim i 3 tytuły w języku polskim, nie podając żadnej wzmianki o tym, że Gałęzowski był jednym z najpłodniejszych autorów polskich XIX w., gdyż do r. 1900 ogłosił ponad 390 prac naukowych. Nieco szerzej scharakteryzował Melanowski działalność lekarską i naukową Gałęzowskiego w książce *Dzieje okulistyki* [40]. „Do jego kliniki — pisał w niej Melanowski — przyjeżdżali chorzy nieraz z dalekich stron, specjalizowali się też w niej lekarze nie tylko z Francji i Polski, ale też i z innych krajów. Z jego prac, wydawanych po francusku, należy wymienić przede wszystkim *Traite des maladies les yeux* (1875, 1888), *Traite iconographique d'ophtalmoscopie* (1886) ... [i jeszcze dalszych 5 tytułów]". W r. 1872 założył Gałęzowski pismo okulistyczne francuskie «Journal d'Ophtalmologie» wydawane do r. 1878, a później od r. 1879 prowadził pismo «Recueil d'Ophtalmologie». Niestety, można mieć nieco wątpliwości, czy autor *Dziejów okulistyki* zapoznał się z treścią chociażby kilkunastu prac Gałęzowskiego.

Także niezbyt dokładnie scharakteryzował działalność naukową Pawła Postępskiego (1851—1926) prof. Szumowski w artykule, ogłoszonym w *Sprawozdaniach Polskiej Akademii Umiejętności* [41]. Szumowski powołał się tam na A. Palestrini'ego, który pisał o Postępskim, że był on „znakomitym operatorem, jednym z najwybitniejszych pionierów chirurgii jamy brzusznej we Włoszech, jednym z inicjatorów chirurgii mózgu". Następnie Szumowski, dodał, że Postępski brał udział w 1891 r. w Zjeździe Lekarzy i Przyrodników Polskich w Krakowie i że „ogłosił drukiem 7 prac

---

[38] *Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego od r. 1864 do r. 1887.* Kraków 1887, s. 139—143.

[39] W. Melanowski, W. Szumowski: *Gałęzowski Ksawery (1832—1907)* lekarz, światowej sławy okulista. Polski słownik biograficzny, T. 7. Warszawa 1948, s. 250—251.

[40] W. H. Melanowski: *Dzieje okulistyki.* Warszawa 1972, ss. 373.

[41] W. Szumowski: *Kilka słów o Pawle Postempskim mało znanym chirurgu polsko-włoskim* W: *Sprawozdania Polskiej Akademii Umiejętności.* 1945, t. 45, nr 1—6, s. 83.

w języku włoskim". Nieco mniej, bo 5 tytułów jego prac podaje Słownik Kośmińskiego. Tymczasem w moich materiałach do bibliografii lekarskiej XIX wieku znajdują się opisy 99 prac Postępskiego, w tym jedna praca w języku polskim. Autor ten pracował naukowo także w XX w. i ogłosił jeszcze sporo publikacji.

Czwarty przykład dotyczy działalności naukowej wybitnego chirurga poznańskiego Ignacego Zielewicza (1841—1917). Kośmiński zanotował w swoim *Słowniku* 28 prac, jakie Zielewicz ogłosił w druku do 1880 r. włącznie. Do tej liczby dorzucił kilka tytułów dr W. Szumlański we wspomnieniu pośmiertnym, poświęconym życiu i działalności naukowej Zielewicza [42]. Znalazły się tam 32 tytuły prac, gdy tymczasem było ich w rzeczywistości 86; 83 prace ogłosił Zielewicz do 1900 r. włącznie, a w XX w. zaledwie 3. I w tym więc przypadku pomniejszono znacznie osiągnięcia naszego uczonego.

Czy w XX w. udostępnianie prac naukowych, ogłoszonych w druku zostało lepiej zorganizowane i czy polska bibliografia lekarska stanęła na wysokości zadania? Niestety, działo się coraz gorzej; jedynym wydawnictwem, jakie miało zaspokajać potrzeby naszych uczonych, pozostał *Przegląd piśmiennictwa lekarskiego polskiego*, wydawany przez Towarzystwo Lekarskie Warszawskie. Z biegiem lat *Przegląd* ukazywał się z coraz większym opóźnieniem. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy były trudności redakcyjne i wydawnicze, które rozpoczęły się w czasie I wojny światowej. *Przegląd* za rok 1913 ukazał się dopiero w 1916 r., po dwóch latach wydano go w jednym tomie za lata 1914—1916, a dopiero w 1928 r. za lata 1917—1921. Z nieznanych już dzisiaj przyczyn zmieniono kolejność następnych roczników; najpierw ukazał się w 1929 r. *Przegląd* za rok 1925 i 1926, a dopiero w latach 1932—1933 za rok 1922, 1922 i 1924.

Przegląd za rok 1925 i 1926 doczekał się dłuższej i bardzo krytycznej oceny prof. W. Szumowskiego [43]. Recenzent najpierw wspomniał, że „Towarzystwo Lekarskie Warszawskie zamierza obecnie wejść na drogę systematycznego wydawania roczników Przeglądu [...] Jest to niewątpliwie wielka zasługa Towarzystwa, że w dzisiejszych ciężkich warunkach wydawniczych bierze na siebie wielki trud, nie mając żadnej pomocy ze strony innych towarzystw lekarskich polskich, do których — jak słychać — o tę współpracę nawet się zwracało. Wielkie i piękne dzieło, jakie mamy przed sobą i jakie ma być prowadzone dalej, nakłada też na nas obowiązek sumiennej oceny zarówno całości, jak i szczegółów".

Po tych słowach uznania zaczęły się sypać gromy. Najpierw Szumowski nadmienił, że *Przegląd* za rok 1925 „zawiera mało streszczeń, poprzestając bardzo często na podaniu tylko tytułów prac i miejsca druku". Następnie miał zastrzeżenia co do układu abecadłowego prac w poszczególnych działach. „Układ abecadłowy — pisał — nie ma uzasadnienia, bo wszak abecadłowe są skorowidze na końcu tomu". Szumowskiemu nie podobały

[42] W. Szumlański: *Ignacy Zielewicz [Wspomnienie pośmiertne]*. „Gazeta Lekarska, R. 51: 1917, nr 23, s. 273—274.

[43] W. Szumowski: *Przegląd piśmiennictwa lekarskiego polskiego za rok 1925 (rok 50-ty) i 1926 (rok 51-szy) wydany nakładem Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego*. Warszawa 1929, ss. 622, 646. „Polska Gazeta Lekarska" R. 9: 1930, nr 1, s. 12—15.

się również skorowidze: „Gdybym chciał podać krótką charakterystykę skorowidzów powiedziałbym, że ten, co je układał, nie zna psychologii czytelnika, używającego skorowidzów". Po przytoczeniu kilku przykładów, świadczących o tym, że są one źle opracowane, Szumowski pisał: „Tak się skorowidzów nie układa. Skorowidz wtedy tylko spełni swoje zadanie, jeśli poszczególne tematy porozdzielane są obficie i inteligentnie pod najrozmaitsze kategorie". Również „Skorowidz osób — pisał dalej — wiele pozostawia do życzenia. Zdumiewającem jest rozbijanie jednego autora na dwóch, a czasem nawet na trzech". Po innych jeszcze uwagach Szumowski wytknął, że korekta *Przeglądu* i jego „wykończenie są fatalne. Gdy się zobaczy na wstępie roku 1926 te trzy stronice błędów, wśród których mamy aż 31 numerów pozycyj przekręconych (faktycznie jest ich jeszcze więcej), to się musi nasunąć uwaga, że redakcja poprostu nie opanowała mechanizmu drukowania".

Wiele słusznych uwag krytycznych wypowiedział autor recenzji także pod adresem referentów *Przeglądu,* którzy opracowywali streszczenia. Ale również Szumowski nie wspomniał w swej ocenie braku w *Przeglądzie* prac lekarzy polskich, ogłoszonych w językach obcych.

Ocena, napisana przez W. Szumowskiego, bardzo nie spodobała się dr Wilhelmowi Czarnockiemu, który był, jak sam nadmienił, „jednocześnie redaktorem, korektorem, administratorem, przepisywaczem streszczeń przeznaczonych do druku oraz sporządzał skorowidze autorów i rzeczowy" [44]. Po szeregu wyjaśnień, jakie Czarnocki podał Szumowskiemu, odpowiedź swoją zakończył takimi słowami: „Ze swej strony radbym widzieć Szanownego recenzenta w roli redaktora *Przeglądu,* gdyż wówczas, miejmy nadzieję, żadne usterki wydawnicze i redaktorskie nie miałyby miejsca".

Czy ocena prof. Szumowskiego była niesprawiedliwa? Może nie wszystkie szczegóły w niej podane zostały przedstawione jasno i właściwie, ale poza tym recenzent pominął niektóre istotne zagadnienia, wiążące się z właściwym opracowywaniem bibliografii.

Po upływie roku, od ukazania się wspomnianej oceny, również autor niniejszego artykułu zabrał głos w tej sprawie. Chodziło o *Przegląd piśmiennictwa* za rok 1922 [45]. Pisałem wtedy, że „Nikt chyba nie będzie kwestionował potrzeby wydawania polskiej bibliografii lekarskiej. Jak bardzo daje się odczuwać brak takiego wydawnictwa za ostatnie lata, doświadczył na sobie każdy lekarz, pracujący naukowo. Wydawanie bibliografii powinno być jednak głęboko przemyślane, a metoda użyta do jej opracowania musi mieć na widoku przede wszystkim cel praktyczny. Gdy się zastanowimy bezstronnie nad obecną działalnością Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego na polu bibliografii lekarskiej, musimy przyjść do wniosku, że zachodzi tutaj duże nieporozumienie. Decydującym czynnikiem kontynuowania *Przeglądu piśmiennictwa lekarskiego* polskiego zdają się być nie cele praktyczne, lecz zapatrzenie się w tradycję i przeświadczenie, że na Towarzystwie ciąży moralny obowiązek utrzymania przy życiu tak pięknie zapoczątkowanego przed kilkudziesięciu laty wydawnictwa". [46]

---

[44] W. Czarnocki: *Ocena dwóch roczników Przeglądu piśmiennictwa lekarskiego za 1925 i 1926 r. napisana przez prof. Władysława Szumowskiego.* „Polska Gazeta Lekarska" R. 9: 1930, nr 8, s. 148—149.

[45] S. Konopka: *Przegląd piśmiennictwa lekarskiego polskiego za rok 1922.* Warszawa 1932. „Lekarz Wojskowy" 1933, t. 21, nr 1, s. 45—49.

[46] S. Konopka jw., s. 45.

Opinię swoją oparłem wówczas na następującej analizie poszczególnych roczników *Przeglądu: „Przegląd piśmiennictwa lekarskiego* jest przykładem wydawnictwa bibliograficznego, w którym zasady bibliografii nie są uwzględniane, a przez to wartość praktyczna książki znacznie się zmniejsza, gdyż 1) druki osobne a więc książki i broszury są traktowane po macoszemu i cytowane na wyrywki, 2) nie są ogłaszane tytuły wszystkich prac oryginalnych, drukowanych w czasopismach, 3) nie są uwzględniane prace lekarzy polskich, ogłoszone w czasopismach obcych i w wydawnictwach zbiorowych, 4) są pomijane różne szczegóły bibliograficzne, które należy podawać w każdej bibliografii, bez względu na to, jaką metodą została ona opracowana (w wielu przypadkach nie są rozwiązywane imiona autorów, nie są podawane rozmiary prac zawartych w czasopismach, opisy książek i broszur są niedbałe, często tytuły prac są skracane, skorowidze nazwisk i przedmiotów są redagowane wadliwie, bez przemyślanego systemu" [47]. [...]. „W dziale *Nowe książki* podano, nie wiem dlaczego tytuły kilku odbitek z czasopism lekarskich [...]. Nie wymieniono natomiast wielu wydawnictw oddzielnych" [48].

Przytoczyłem tutaj wyjątki z dwóch ocen *Przeglądu piśmiennictwa lekarskiego polskiego*. Było ich więcej, i we wszystkich wypowiadano się krytycznie o sposobach redagowania tego wydawnictwa. Wobec nieprzychylnych wypowiedzi recenzentów Zarząd Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego postanowił zawiesić tę niewątpliwie cenną w dawniejszych latach bibliografię. Ostatni rocznik *Przeglądu* zawierał streszczenia lub tytuły prac oryginalnych polskich, ogłoszonych w roku 1926. Ukazał się on w druku w 1929 r.

W latach następnych lekarze pracujący naukowo w Polsce musieli już na własną rękę robić żmudne poszukiwania bibliograficzne, tracąc dużo czasu na zebranie potrzebnych im źródeł. Wobec szybkiego rozwoju piśmiennictwa naukowego taki stan rzeczy nie mógł ostać się długo. Trzeba było przekonywać społeczeństwo lekarskie o konieczności wydawania w Polsce rocznej bibliografii. Na ten właśnie temat wygłosiłem referat podczas XV Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich, jaki odbył się we Lwowie w roku 1937 [49].

Po omówieniu dziejów bibliografii lekarskiej za granicą i w Polsce wskazałem że „Za koniecznością wydawania bibliografii przemawiają nie tylko interesy pracownika naukowego. Zagadnienie to ma jeszcze inne oblicze. Chodzi mianowicie o rozwój polskiej nauki lekarskiej, o jej ciężar gatunkowy, o wypełnienie jej zadań w związku z potrzebami Państwa i jego obroną oraz o znaczenie nauki polskiej na forum międzynarodowym. Popatrzmy zatem z tego punktu widzenia na sprawę polskiej bibliografii lekarskiej. Doświadczenia naukowe i ich wyniki, obserwacje kliniczne, sposoby leczenia i zapobiegania chorobom uwiecznione w druku, stają się własnością ogółu, stają się majątkiem narodowym. Na doświadczeniach zdobytych przez poprzedników musi się oprzeć każde dalsze badanie. Jest to naturalna droga postępu. Celem zorientowania się, co w danej dziedzinie wiedzy zrobiono musi być majątek naukowy zinwentaryzowany".

---

[47] Tamże s. 45—46.

[48] Tamże s, 48—49. Łącznie w *Przeglądzie* pominięto 35 książek i broszur wydanych w Polsce w 1922 r.

[49] Referat ten pt. *O bibliografii lekarskiej i analizie bibliograficznej* ogłosiła „Polska Gazeta Lekarska R. 16: 1937, nr 45, s. 866—871.

Nie oczekiwałem, tego aby mój odczyt, wygłoszony podczas zjazdu we Lwowie, wywołał żywsze zainteresowanie zagadnieniem bibliografii. Tymczasem w bardzo krótkim czasie ukazał się w „Polskiej Gazecie Lekarskiej" artykuł, w którym T. Bilikiewicz pisał: „odczuwało się ogromny żal, że słów tych nie słyszy cały polski świat lekarski. Kwintesencją odczytu kol. Konopki była analiza bibliograficzna przeciętnej pracy naukowej lekarskiej. Kol. Konopka zadał sobie po prostu trud zbadania ścisłości podanego na końcu pewnego artykułu piśmiennictwa. Punkt po punkcie przeszedł każde z przytoczonych źródeł, kontrolując jego wartość bibliograficzną. I oto cóż się pokazało? Całe to piśmiennictwo pozbawione jest wszelkiej ścisłości, a tym samym wartości naukowej. Dlaczego? Ponieważ polscy autorowie nie mają pojęcia o bibliografii i o metodzie pracy naukowej. Odnośniki, przypisy, źródła przytacza się z drugiej i z dziesiątej ręki, nie czytając ani nawet nie oglądając przytaczanych prac. W dyskusji nad omawianym odczytem kol. Konopki, który trzeba powiedzieć otwarcie — zrobił wstrząsające wrażenie na słuchaczach, określono wyraźnie takie metody pracy jako nieuczciwość. Nie wolno przytaczać nieczytanych prac, przekręcając tytuły, powtarzając bezwładnie cudze błędy i omyłki, a wreszcie podając fałszywe dane bibliograficzne" [50].

Po zjeździe we Lwowie nadeszła wreszcie odpowiednia chwila do zajęcia się bieżącą bibliografią lekarską. Ale nie było łatwo podjąć w tej sprawie wiążącej decyzji, mimo zachęty kilku naszych uczonych. Dopiero po uzyskaniu pomocy Departamentu Służby Zdrowia Ministerstwa Opieki Społecznej i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych postanowiłem opracowywać bibliografię w czterech tomach rocznie, opierając się na zbiorach Biblioteki Centrum Wyszkolenia Sanitarnego. Tom I bibliografii, obejmujący prace, ogłoszone w pierwszym kwartale roku 1938, ukazał się w czerwcu 1938 r. [51]. Zawierał on 1429 opisów książek i rozpraw, ogłoszonych w czasopismach, a był opracowany systemem krzyżowym, tzn. w ramach jednego alfabetu znajdowały się nazwiska autorów prac i hasła przedmiotowe.

We wstępie do tomu I wspomniałem o tym, że polskie prace lekarskie, jakie ukazały się w druku w czasie od roku 1927 r., tj. odkąd przestał ukazywać się *Przegląd piśmiennictwa lekarskiego polskiego* nie są już do roku 1937, zupełnie zinwentaryzowane. „Przeszło 50 000 prac spoczywa na kartach kilkudziesięciu czasopism, na kartach wielu książek zbiorowych. Dotarcie do tych prac, zebranie pełnego piśmiennictwa na poszukiwany temat, nie jest obecnie łatwe. Ciężki trud, związany z wertowaniem roczników czasopism, zniechęca nie jednego autora do pracy, a ci nieliczni, którzy uzbroją się w cierpliwość, muszą na poszukiwania bibliograficzne poświęcić bardzo dużo cennego czasu" [52].

Niestety, rozwijającą się pomyślnie pracę nad bibliografią bardzo szybko przerwała II wojna światowa. Ogółem zdołałem wydać tylko 3 tomy, liczące łącznie 1019 stronic druku i 4752 pozycje autorskie. Tom 4 bibliografii za rok 1938 był oddany do druku w kwietniu 1939 r. ale jego korekta zaginęła w drukarni. W czasie powstania warszawskiego spalili hitlerowcy Bibliotekę Centrum Wyszkolenia Sanitarnego, zostały więc

---

[50] T. Bilikiewicz: *Wołanie na puszczy polskiej bibliografii lekarskiej.* „Polska Gazeta Lekarska" R. 16: 1937, nr 44, s. 853.

[51] S. Konopka: *Polska bibliografia lekarska. 1938. Styczeń—marzec.* T. 1. Warszawa 1938, s. 275.

[52] Tamże, s. III.

zamienione w popiół nie tylko materiały do bibliografii za rok 1939 lecz również za inne lata XX w., jakie zebrałem w ciągu 14 lat pracy.

Szczegóły, jakie podałem o udostępnieniu źródeł do prac naukowych z zakresu medycyny polskiej dają chyba wystarczający obraz trudności, jakie musieli pokonywać autorzy nie tylko rozpraw historycznych, lecz również autorzy monografii z różnych dziedzin nauk lekarskich. Na temat konieczności szybkiego rozwiązania zagadnienia dokumentacji naukowej z zakresu medycyny wypowiadało się w ostatnich latach wielu pracowników nauki. Sprawą tą zajęła się również Komisja Historii Nauk Medycznych Rady Naukowej przy Ministrze Zdrowia, działająca od kwietnia 1952 r. Już podczas pierwszego zebrania tej Komisji wygłosiłem referat pt. *W sprawie organizacji badań naukowych z historii medycyny* [53].

Komisja zajmowała się również szeroko sprawą nauczania historii medycyny w naszych akademiach medycznych. Podczas 15 jej zebrania w dniu 22 czerwca 1956 r. uchwalono, aby — wobec ograniczonej liczby godzin — wykłady z tego zakresu były poświęcone tylko pewnym zagadnieniom. Ustalono wówczas jaka ma być ich tematyka [54], ale uchwała ta do dzisiaj nie została wprowadzona w życie.

Inną sprawą, nad którą obradowała Komisja Historii Nauk Medycznych była potrzeba opracowania i wydania podręcznika historii medycyny powszechnej i polskiej. Gdy chodzi o historię powszechną mieliśmy tłumaczony z języka niemieckiego obszerny podręcznik H. Haesera, wydany w Warszawie w 1886 r. nakładem Kasy im. Mianowskiego. Drugim był podręcznik W. Szumowskiego *Historia medycyny filozoficznie ujęta*, wydany w 1935 r. w Krakowie. Niezrealizowane natomiast pozostały różne projekty i próby opracowania podręcznika historii medycyny polskiej, gdyż zdawano sobie sprawę, że przygotowanie takiego dzieła wymagałoby wiele lat żmudnych poszukiwań.

Warto przypomnieć, że bodźcem do opracowania dziejów naszej medycyny były — po ostatniej wojnie — uroczystości jubileuszowe 75-lecia Polskiej Akademii Umiejętności, jakie odbyły się w Krakowie w 1948 r. Z okazji tego jubileuszu postanowiono wydać szereg monografii, poświęconych historii poszczególnych dziedzin nauki. Zyskaliśmy wówczas blisko 30 takich monografii. W ogłoszeniach zapowiedziano jako monografię 13 *Historię medycyny w Polsce* i wspomniano, że jest ona w przygotowaniu. Nie ujawniono jednak jej autora i niestety nie ogłoszono w druku tej potrzebnej pracy. Dopiero po kilku latach dowiedziałem się o tym, że monografię tę napisał prof. Witold Ziembicki.

Ponieważ lekarze, ubiegający się o stopień doktora medycyny, nie mieli żadnych źródeł, umożliwiających im zapoznanie się z dziejami nauk lekarskich w Polsce, zwróciłem się w 1957 r. do Polskiej Akademii Umiejętności z uprzejmą prośbą o przekazanie rękopisu prof. Ziembickiego Polskiemu Towarzystwu Historii Medycyny. Rękopis ten został wydany na powielaczu jako „egzemplarz roboczy do użytku wewnętrznego" w 1958 r. [55]. Do dnia dzisiejszego zachowało się zaledwie kilka egzemplarzy tego wydawnictwa, reszta została całkowicie „zaczytana".

---

[53] Por. S. Konopka: *W sprawie organizacji badań naukowych z historii medycyny*. „Polski Tygodnik Lekarski" R. 8: 1953, nr 32, s. 1124—1126.

[54] Por. Załącznik.

[55] W. Ziembicki: *Zarys rozwoju nauk lekarskich w Polsce*. Warszawa 1958, ss. 2, nlb, 176.

O Zarysie prof. Ziembickiego otrzymałem tylko jedną wypowiedź krytyczną. Przysłał mi ją w 1959 r. nieżyjący już dzisiaj dr Janusz Peter, zamiłowany historyk medycyny. „Ziembickiego dobrze znałem — pisał Peter — i wiem, że miał różne uprzedzenia, niekiedy przesadne uwielbienie dla ludzi reprezentujących takie dziedziny nauki, na których Ziembicki zupełnie się nie znał".

Peter miał pretensje do Ziembickiego m. in. o to, że w dziale chemii lekarskiej w swej pracy zbyt mało miejsca poświęcił Parnasowi, zbyt wiele natomiast Bądzyńskiemu. Za mało napisał — według Petera — o znakomitym interniście J. Pawińskim a przesadził w charakterystyce Grzegorza Ziembickiego, swego stryja. Tego rodzaju uwag jest w ocenie Petera więcej.

Ale czy takich pomyłek nie można było sprostować, i pracy Ziembickiego wydać w druku? Zyskalibyśmy już w 1948 r. pierwszą obszerniejszą rozprawą o dziejach medycyny polskiej i jednocześnie 31 jubileuszowe wydawnictwo Polskiej Akademii Umiejętności.

ZAŁĄCZNIK

TEMATYKA WYKŁADÓW HISTORII MEDYCYNY UCHWALONA NA POSIEDZENIU KOMISJI W DNIU 22 CZERWCA 1956 R.

1. Cel i zadania historii medycyny i jej powiązanie z naukami pokrewnymi
2. Źródła do dziejów medycyny
3. Dzieje zawodu lekarskiego
4. Dzieje etyki lekarskiej
5. Ideał lekarza w różnych epokach
6. Źródła społeczne i ekonomiczne ważniejszych przełomów w rozwoju nauk lekarskich
7. Funkcja społeczna medycyny w naświetleniu historycznym
8. Dzieje nauczania medycyny
9. Historia nauczania klinicznego
10. Rozwój dyscyplin lekarskich
11. Narodziny społecznej służby zdrowia
12. Dzieje szpitalnictwa
13. Wpływ doktrynerstwa na poziom medycyny
14. Dzieje poznawania empirycznego w medycynie
15. Historia leków i trucizn
16. Epidemie dawniej i dzisiaj
17. Warunki życia a choroby
18. Wpływ techniki na postępy medycyny
19. Wkład lekarzy do kultury ogólnej
20. Z zagadnień geografii lekarskiej
21. Początki chemii i alchemii
22. Historia znachorstwa
23. Rola kobiety w medycynie i w służbie zdrowia
24. Wojna i medycyna
25. Rola towarzystw lekarskich w rozwoju medycyny
26. Lekarze Polscy na obczyźnie
27. Polskie mianownictwo lekarskie
28. Historia czasopism lekarskich
29. Historia bibliotek lekarskich
30. Choroby wybitnych osób.

С. Конопка

ОБ ИСТОЧНИКАХ К ИСТОРИИ ПОЛЬСКОЙ МЕДИЦИНЫ

На переломе XVIII и в начале XIX века историей медицины занимались в Польше очень мало. Врачей в это время было мало, а бедсвия, которые преследовали наш народ, не способствовали развитию этой области науки. Только доктор Людвик Гонсеровски (1807—1863)

посвятил много лет жизни составлению четырехтомного труда под заглавием *Zbiór wiadomości do historyi sztuki lekarskiej w Polsce* (*Сборник сведений по истории врачебного искусства в Польше*, Познань, 1839—1855). Этот труд стал огромным стимулом для медицинских кругов и склонил известных представителей нашей медицины заняться забытыми личностями выдающихся врачей, работавших в прошлых веках, описанием их научных достижений, исследованием истории медицинского образования и истории деятельности различных медицинских учреждений.

Среди этих историков польской медицины прежде всего необходимо назвать Адама Фердинанда Адамовича (1802—1881), Юзефа Эттингера (1818—1895), Поликарпа Гиршовта (1827—1877), Генриха Добчиньского (1834—1914) и Эдварда Клинка (1850—1884), а во второй половине XIX века Юзефа Велиньского (1848—1926), Францишка Гедройця (1860—1944), Юзефа Пешке (1845—1916) и Владыслава Загорского (1855—1927).

Доступ к источникам медицины и медицинских наук открыл только д-р Станислав Косьминьски, автор очень полезного до настоящего времени труда „*Słownik lekarzów polskich obejmujący oprócz krótkich życiorysów lekarzy Polskich oraz cudzoziemców w Polsce osiadłych, dokładną bibliografię polską od czasów najdawniejszych aż do 1885 r.* (*Словарь польских врачей, включающих кроме кратких биографий польских и иностранных врачей, поселившихся в Польше, подробную польскую библиографию с древнейших времен до 1885 г.*, Варшава, 1883—1888 г).

Уже в те времена в связи с быстрым развитием медицинской литературы возникла необходимость разработать и издавать текущую медицинскую библиографию. В этой области необходимо прежде всего упомянуть „Przegląd piśmiennictwa lekarskiego polskiego" („Обзор польской медицинской литературы"), издаваемый Варшавским медицинским обществом в период между 1878 и 1929 гг., затем несколько номеров „Roczników medycyny polskiej" („Ежегодников польской медицины"), издаваемых при содействии д-ра Я. Роговича, редактора журнала „Medycyna" („Медицина"), а тоже *Wykaz oryginalnych prac lekarskich polskich za czas od r. 1831 do 1890 włącznie* (*Перечень польских оригинальных трудов в области медицины в период с 1831 по 1890 гг. включительно*, Варшава, 1896).

К сожалению ни одна из этих публикаций не давала полного перечня литературы. В них не включена не одна тысяча оригинальных трудов и они содержат еще одну ошибку. Если Косьминьски старался собрать также труды польских врачей, опубликованные на иностранных языках, то в этих трех вышеупоминаемых библиографических трудах об этих работах вообще не упоминается. А таких трудов было довольно много, поскольку много поляков после подавления ноябрьского восстания (1831 г.) училось в зарубежных высших учебных заведениях.

В XIX веке около 400 поляков получило ученое звание доктора медицины в Монтпелье и в Париже, более 130 — в Берлине, 108 — в Вене, 81 — в Грейсвальде и свыше 300 в 31 других высших учебных заведениях во Франции, Австрии, Германии и России. Некоторые молодые врачи после окончания учебы возвращались на Родину в Польшу, многие оставались заграницей и самоотверженно там работали, а их научные достижения очень часто считали достижением той страны, в которой работали.

Каковы были и каковы сейчас последствия этой раздробленности документации в области польской медицины? Даже после приобретения независимости в 1918 г., когда вскоре мы уже имели 5 кафедр и институтов истории медицины, руководители этих институтов и их воспитанники по прежнему должны были посвящать много времени поиску источников для истории польской медицины. Это очень трудный вопрос, особенно когда речь идет о трудах, изданных поляками на иностранных языках. В стране было мало зарубежных журналов и поиск источников обычно заканчивался безрезультатно.

К сожалению и до настоящего времени у нас нет полной польской библиографии в области медицины перед 1939 г. Поэтому невозможно верно и правдиво изложить не только историю отдельных областей медицины и описать подробно деятельность наших ученых, но также и разработать монографии, посвященные отдельным заболеваниям.

S. Konopka

LES SOURCES DE L'HISTOIRE DE LA MÉDECINE POLONAISE

A la fin du XVIIIe et au commencement du XIXe siècle en Pologne, on n'a étudié que très peu l'histoire de la médecine. A cette époque la il n'y avait pas beaucoup de médecins et les désastres qui fréquentaient notre nation ne favorisaient pas le développement de cette discipline. Seulement le docteur Ludwik Gąsiorowski (1807—1863) a consacré plusieurs années pour créer l'oeuvre de quatre volumes, intitulé *Zbiór wiadomości do historyi sztuki lekarskiej w Polsce,* Poznań 1839—1855 (*Recueil des nouvelles de l'histoire de l'art médical en Pologne*). Cet ouvrage est devenu un grand stimulant pour la société des médecins et a engagé de célèbres epsrits de notre médecine à étudier les éminents personnages en cette matière, agissant aux siècles passés, à décrire leurs réalisations scientifiques et à étudier l'histoire de l'éducation médicale ainsi que celle de plusieurs institutions du service médical.

Parmi ces historiens de la médecine polonaise il faut noter avant tout les noms de: Adam Ferdynand Adamowicz (1802—1881), Józef Oettinger (1818—1895), Polikarp Girsztowt (1827—1877), Henryk Dobrzycki (1843—1914), Edward Klink (1850—1884); et à la IIe moitié du XIXe siècle: Józef Bieliński (1848—1926), Franciszek Giedroyć (1860—1944), Józef Peszke (1845—1916) et Władysław Zahorski (1855—1927).

Celui qui a rendu accessibles les sources de l'histoire de la médecine et des sciences médicales en général etait seulement le docteur Stanisław Kośmiński, auteur de l'ouvrage indispensable même à notre époque et intitulé *Słownik lekarzów polskich obejmujący oprócz krótkich życiorysów lekarzy polskch oraz cudzoziemców w Polsce osiadłych, dokładną bibliografię polską od czasów najdawniejszych aż do 1885 r.,* Warszawa 1883—1888 (*Le dictionnaire des médecins polonais comprenant à côté de courtes biographies des médecins polonais ou étrangers habitant en Pologme, la bibliographie polonaise détaillée depuis les plus anciennes époques jusqu'à 1885*).

Dans cette époque-là, vu le développement dynamique de la littérature médicale, naît la nécessité de préparer et publier la bibliographie médicale en cours aussi. Dans ce domaine il faut noter avant tout *Przegląd piśmiennictwa lekarskiego polskiego polskiego* (*Revue de littérature médicale polonaise*) édité par la Société Médicale de Varsovie au cours des années 1878—1929; ensuite quelques volumes de „Roczniki Medycyny Polskiej" édités par le docteur J. Rogowicz, rédacteur du périodique „Medycyna"; et enfin *Wykaz oryginalnych prac lekarskich polskich za czas od r. 1831 do 1890 włącznie,* Warszawa 1896 (*La liste d'orginaux ouvrages médicaux polonais de 1831 jusqu'à 1890*).

Malheureusement, aucune des dites publications ne comprenait d'amples renseignements sur la littérature. Il y manquait plusieurs milles d'originaux traités et on a commis une autre faute encore. Natamment, Kośmiński a essayé de ramasser aussi les traités des médecins polonais, parus en langues étrangères; cependant ils ne sont insérs dans aucune des trois publications en question concerneant le domaine de la bibliographie. Et quand même, ces traités sont très nombreux, parce que becaucoup de jeunes gens polonais étudiaient à l'étranger après la chute de l'insurrection de 1831. Au XIXe siècle, environ 400 Polonais ont reçu le grade du docteur en médecine à Montpellier et à Paris, plus de 130 à Berlin, 108 à Vienne, 81 à Greifswald et plus de 300 dans 31 d'autres universités en France, en Autriche, en Allemagne et en Russie. Certains parmi de jeunes médecins, après avair terminé leurs études, sont revenus dans leur pays; plusieurs d'entre eux, au contraire, se sont mis à habiter à l'étranger où ils travaillaient à grand rendement, mais leurs réalisations

scientifiques étaient classées très souvent parmi les réalisations du pays où ils habitaient.

Quelles étaient et sont les conséquences de cette documentation fractionnaire dans le domaine de la médecine polonaise? Même après la libération en 1918, quand nous avons reçu 5 chaires et instituts d'histoire de la médecine dans une courte période, les chefs de ces institutions et leurs élèves ont été toujours obligés de consacrer beaucoup de temps à des recherches des surces de notre histoire de la médecine. Le problème était difficile, surtout s'il s'agissait des ouvrages publiés par des Polonais en langues étrangères. Nous avons eu dans le pays très peu de périodiques étrangers, c'est pourqui des recherches des surces dinissaient ordinairement par insuccès.

Malheureusement, même aujourd hui il nous manque une détaillée bibliographie polonaise médicale jusqu à 1939, ce qui rendrait possible une vraie et fidèle présentation de l histoire des branches particulières de la médecine ainsi que la présentation de l'activité scientifique de nos savants et ce qui permettrait d'élaborer des monographies consacrées aux unités respectives de maladie.